

Napięta sytuacja w Wenezueli

7 lutego 2019

Wenezuelscy żołnierze zablokowali most na granicy z Kolumbią przed wysyłką pomocy humanitarnej, twierdząc o opozycję. Pomoc jest organizowana przez lidera opozycji Juana Guaidó, który w ubiegłym miesiącu ogłosił się tymczasowym prezydentem.

Tymczasem nie wiadomo do tej pory, w jaki sposób pomoc zostanie rozdzielona. Prezydent Nicolás Wenezuela znajduje się pod wpływem pogarszającego się kryzysu humanitarnego. Guaidó jest szefem Zgromadzenia Narodowego w Wenezueli i uważa, że konstytucja pozwala mu na tymczasowe przejęcie władzy, gdy prezydent zostanie uznany za nielegalnego. Jest popierany przez czterdzieści krajów, w tym większość krajów Ameryki Łacińskiej i Europy. Maduro ma wsparcie Chin i Rosji. Tymczasem na granicy wojskowi użyli cysterny i kontenera ładunkowego, aby zablokować dostęp do mostu Tienditas. Juan Guaidó twierdzi, że ponad dwóm tysiącom osób grozi śmierć, jeśli pomoc do nich nie dotrze.

Inni liderzy opozycji zaapelowali do wojska, aby pozwoliło transportowcom z pomocą przekroczyć granicę. Według prezydenta Maduro pomoc humanitarna będzie początkiem inwazji kierowanej przez USA. Zdaniem prezydenta nie chodzi tu o pomoc. „Nikt nie wejdzie, ani jeden żołnierz” – mówi prezydent. Juan Guaidó nie kontroluje żadnego terytorium w Wenezueli, więc planuje założyć centra zbiórki w sąsiednich krajach, do których uciekli Wenezuelczycy. Powiedział, że chce założyć międzynarodową koalicję, aby zebrać pomoc w trzech punktach i w ten sposób wpłynąć na armię, aby wpuścić pomoc do kraju. Tymczasem prezydent USA Donald Trump w swoim orędziu o stanie państwa powtórzył swoje poparcie dla Guaidó, mówiąc: „stoimy u boku Wenezuelczyków w ich szlachetnym dążeniu do wolności”.

Autorstwo: AMa

Na podstawie: BBC.com

Źródło: Swiato-Podglad.pl